Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 152 Lwów, Sobota dnia 5 Lipca 1924 Rok XLII

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 3 zł. 9 zł. do d sce 3 zł. 10 zł miesi kwar
CE
10 gr.
Na dworcach kolejow. 17 gr.

...ER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Polityka narodów demokratycznych i „narodowo-demokrat." polityka.

Już po kilkudniowych rządach p. Edwarda Herriota, okazało się, jak wielkie znaczenie miała śmiała i mocna inicjatywa demokratyczna we Francji, której wyrazem były wybory majowe i późniejsze przemiany wewnętrzne francuskie. Zjazd w Chequers i podróż do Brukseli wykazały, że zachodnie narody działające przez swych znakomitych demokratycznych rządców, zajmują zgodne stanowisko w sprawach, które przedstawiają największą wagę dla całej Europy, a które można określić nagłówkiem stałego i obszernego działu redakcyjnego „Temps'a", jako „le Reglement de la Paix" — uregulowanie pokoju.

Zagadnienia pokoju są liczne i skomplikowane. Sprawa reparacyj nie wyczerpuje ich w najmniejszej mierze. Widowisko walki „bloku narodowego" francuskiego z niemieckimi rządami półjawnych zwolenników rewanżu o największą stawkę — kopalnie Ruhry — nie było budujące. Świadczyło bowiem o obustronnym egoizmie, przy którym nie było mowy o realizacji najwyższego celu. Sprawa należnej satysfakcji materjalnej i moralnej dla Francji za zbrodnie inwazji jest oczywiście dla Francuzów kwestią nader żywotną. Wszyscy przyjaciele i sojusznicy francuscy życzą sobie, aby Francja reparacje uzyskała. Ale nie można taić, że narody sprzymierzone miały inne troski. Najważniejszą z nich dla wszystkich dawnych kombatantów była możliwość nowego wstrząsu w Europie środkowej, ewentualność odwetu ze strony pokonanego „Reichu" — uderzenie fali wstecznej. Jest to dla Polski zagadnienie tem ważniejsze, że stanowi ona barjerę dla ewentualnego sojusznika niemieckiego na Wschodzie, która uniemożliwia wytworzenie wielkiego, nawet gigantycznego bloku kontynentalnego, niosącego zagładę demokracjom zachodnim.

To jest kwestja „gwarancji" o wiele donioślejsza od kwestji „reparacji". Poincaré, okupując zagłębie Ruhry, pragnął uzyskać gwarancje w równym stosunku, jak i reparacje. Polityczna akcja francuska nasuwała jednak pewne wątpliwości z punktu widzenia innych narodów sprzymierzonych — oto zabezpieczenie, jakie uzyskiwała Francja przez tę akcję, było również czysto-solistyczne; prowadząc akcję ruhrską, Francja broniła wyłącznie własnych interesów.

Zmiana polityki francuskiej spowodowała, że obecnie kwestja gwarancyj wysunęła się na pierwszy plan. Prawda, przed dniem 11 maja Francja miała własną metodę rozszerzania gwarancyj. Metoda ta polegała na systemacie łańcuchowym częściowych sojuszy, obejmujących Francję, Polskę, Czechosłowację i inne narody. Ale poszczególne ogniwa były źle poszczepiane, a stanowisko niektórych uczestników systemu (Czechosłowacja), wobec innych (Polska) nie dawała gwarancji, że cały systemat w razie wstrząsu nie zawiedzie.

Anglja egoistyczna, Anglja Lloyd George'a i Baldwina miała również własny program polityki gwarancyjnej, który się wyraził w projekcie lorda Roberta Cecila t. zw. „paktu gwarancyjnego". Projekt ten wyłączał od paktu narody, które mają to nieszczęście, że z racji swego położenia geograficznego są zbyt eksponowane. Jednak Anglja szybciej jeszcze niż Francja uporała się z zapędami egoistycznemi. Przyszła do głosu inna Francja i inna Anglja. Nowa konstytucja międzynarodowa doprowadzi więc rychło do zawarcia paktu gwarancyjnego, obejmującego wszystkie czynniki, które wymienił Ramsay Mac Donald w marcowej korespondencji z Poincarem, a więc w równej mierze Anglję i Niemcy, Polskę i Czechosłowację, Węgry, Jugosławję, Rosję i Rumunię. Włochy i Grecję (na razie eliminujemy z obrębu naszych rozważań Rosję, jako czynnik zupełnie nieodpowiedzialny i mówiący specyficznym językiem).

Jest w tej sytuacji anachronizmem, że na polską politykę zagraniczną decydujący wpływ wywiera czynnik, bankrutujący na całej linji, element egoizmu narodowego, wobec którego taki n. p. blok narodowy francuski był jeszcze bardzo umiarkowany i demokratyczny. Obóz ten bankrutuje nawet we Włoszech i w Niemczech, klasycznych krajach „sacro egoismo" i bismarkizmu. Rozumieją to jego rzecznicy na naszym gruncie. Stąd ich akrobatyczne przeskoki. Tak n. p. p. Stroński reprezentuje Polskę na kongresie „przyjaciół Ligi Narodów" w mieście Herriota, Lugdunie. Dalecy jesteśmy od tego, aby afrykańską, czy endecką metodą dezauować p. Strońskiego wobec zagranicy. Ale odwaga p. Strońskiego, dotychczasowego notorycznego pogromcy idei Ligi Narodów, musi wywołać powszechne zdziwienie wśród ludzi myślących.

Tylko wtedy, kiedy ludzie w stylu p. Strońskiego, Kozickiego, znanego gloryfikatora metody, wypróbowanej w sprawie Matteottiego, p. Marjana Seydy, znikną z powierzchni życia politycznego, demokracja polska będzie mogła w koncercie europejskim zabrać głos, odpowiadający naszym tradycjom i europejskim ideałom. Chodzi tu o sprawę, decydującą dla naszej przyszłości narodowej. Jest rzeczą naszej demokracji wystąpić otwarcie i stanowczo. Inaczej w ogólnym systemie gwarancyjnym my jedni nie będziemy mieli żadnej gwarancji, żadnego zabezpieczenia, żadnych sojuszów przyjaźni moralnej. A słowo „moralność", użyte przez Herriota i Mac Donalda, teraz już zabrzmiało w dyplomacji.

Kaz.

—o—

Projekt ustawy o języku państwowym.

Pogłoski o ustąpieniu min. Mikłaszewskiego.

Warszawa. 3 lipca (Tel. wł.) (W. G.) Sejmowa komisja konstytucyjna obradowała nad projektem ustawy o języku państwowym, o języku urzędowania władz państwowych i samorządowych, o języku urzędowym w sądach i urzędach prokuratorskich oraz o organizacji szkolnictwa. Referat o ustawie o języku państwowym przedstawił p. **Thugut.** Następnie zabrał głos pos. **Daszyński** i oświadczył się imieniem swego klubu za obydwoma ustawami językowemi z pewnymi poprawkami, natomiast prosił o odesłanie ustawy o organizacji szkolnictwa do komisji fachowej oświatowej. P. **Kiernik** stwierdził, że ustawa obejmuje wszystkie mniejszości narodowe normując kwestję językową w bardzo korzystny dla nich sposób.

P. **St. Grabski** referował projekt ustawy o organizacji szkolnictwa, przyczem stwierdził, że nie występuje jako referent przedstawiający swój klub, gdyż **projekt ustawy jest wynikiem kompromisu zawartego między stronnictwami** i ma na celu doprowadzenie do porozumienia się wszystkich narodowości i zerwania z tendencjami wzajemnego zwalczania się i popierania nacjonalizmu.

Po przemówieniu referenta formalny wniosek posła Daszyńskiego o odesłanie ustawy do komisji oświatowej odrzucono.

P. **Grünbaum** imieniem wszystkich klubów mniejszości narodowych zapowiedział powstrzymanie się od głosowania.

P. **Chrucki** z powodu nieparlamentarnego wystąpienia był przywoływany do porządku dziennego.

P. **Reich** krytykował projekty ustaw i zapowiedział opozycję swojego stronnictwa.

Ostatni przemawiał poseł **Taraszkiewicz,** który zgłosił wniosek o przejście do porządku dziennego nad projektem ustawowym. Wniosek odrzucono przeciw wszystkim głosom przedstawicieli mniejszości narodowych. Dalszy ciąg posiedzenia putro.

Warszawa. (Tel. wł.) (W. G.) W związku z wynikiem głosowania nad preliminarzem budżetowym min. W. R. i O. P., krążyły wczoraj w Sejmie pogłoski, że min. Mikłaszewski zgłosił dymisję.

—oo—

Ustawa o pełnomocnictwach.

Warszawa. 3 lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowych połączonych komisji skarbowej i budżetowej przystąpiono do obrad nad projektem rządowym ustawy o ugruntowaniu naprawy skarbu państwa i poprawie gospodarstwa społecznego. (Ustawa o tzw. pełnomocnictwach). Po referacie posła Chacińskiego zabrał głos prezes Rady ministrów p. **Grabski,** wskazując w swem przemówieniu, że głównym celem omawianej ustawy jest przeprowadzenie oszczędności, które są konieczne do osiągnięcia równowagi w roku 1925 bez podwyższania podatków. Premier podkreślił, że sanacja nie została jeszcze dokonana i że nie należy ustawać w pracy. Następnie komisja przystąpiła bezpośrednio do dyskusji szczegółowej. Punkt 2. dotyczący organizacji samodzielnych gospodarczo wzgl. prawnie przedsiębiorstw dla eksploatacji kolei państwowych i lasów państwowych przyjęto ze zmianą, w myśl której przedsiębiorstwa te nie mogą obciążać ani pozbywać majątków państwowych. Punkt 3. traktujący o zmianie ustroju Prokuratorji generalnej i punkt 4. traktujący o **zmianie ustroju terytorjalnego województw wschodnich i zmniejszenia ich liczby,** przyczem p. premier wyjaśnił, że projekt ten powstał jedynie ze względów oszczędnościowych, przyjęto. Dalszą dyskusję odroczono do jutra. (Pat.)

—o—

Z posiedzenia Sejmu.

Warszawa. 3 lipca. Sejm przystąpił do dalszej rozprawy nad budżetem Min. W. R. i O. P. Pos. Kornacki zaznacza, że szkoła w Polsce powinna wychować pokolenie, któreby kontynuowało pracę przeszłych pokoleń. W Polsce szkół średnich jest za dużo. Jest to skutkiem źle rozwiniętego szkolnictwa zawodowego. Szkół wyższych jest ilościowo dostatecznie ale jakościowo wykazują one braki. Skargi mniejszości narodowych na szkolnictwo są niesłuszne. Żydzi stanowią 11% ludności a procent analfabetów wynosi u nich tylko 15%. Do szkół średnich uczęszcza 23%, do szkół wyższych 25%.

Przystąpiono do głosowania i przyjęto poprawkę p. Poniatowskiego, aby podwyższyć pozycję z tytułu zwrotu pożyczek na budowę szkół rolniczych. Wniosek posła Chruckiego, aby skreślić pozycję wyznania prawosławnego odrzucono. Przy tym wniosek o podwyższenie pozycji na stypendja do 300.000, na wdawnictwa do 30.000 zł.

Przystąpiono do dyskusji nad budżetem generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów. Referent p. **Ramocki zaznaczył,** że komisja ustaliła dochód z Telegrafu na 8 miljanów zł., dochód z Telefonu na 8.600.000 złotych, dalej zaznaczył, że sieć urzędów pocztowych nie jest dostosowana do potrzeb miejskiego obrotu oraz że konieczna jest rozbudowa sieci telefonicznych międzymiastowych.

Na tem dalsze obrady przerwano do jutra, do godz. 15.30. (Pat.)

—o—

Program konferencji Małej Ententy

Belgrad. 3 lipca. „Wremo" organ min. spraw zagran. donosi, że najważniejszym punktem programu konferencji Małej Ententy w Pradze będzie regulowaie wzajemnych stosunków między poszczególnemi państwami M. Ent., jakotęż uregulowanie kwestji stosunku tych państw do Rosji sowieckiej. Omówi się również sprawę stosunku M. Ententy do Wielkiej Ententy i Polski. Wysunie się tam rónież postulat, by Mała Ententa przypuszczona była do głosowania na międzyaljanckiej konferencji w Londynie. (AW.)

Konferencja Małej Ententy zbierze się w Pradze 11 bm. Przedstawicielami państw Małej Ententy na konferencji będą miinstrowie spraw zagranicznych. (Pat.)

—oo—

Zacięte walki w Marokku.

Madryt. 3 lipca. Gen. Primo de Rivera zapowiedział, że 8 albo 9 lipca wyjedzie do Maroku. Operacje w zachodniej strefie kraju już się rozpoczęły. Urzędowo donoszą, że w ostatniej walce dnia 1 lipca padło 8 oficerów i 100 żołnierzy hiszpańskich. Gen. Castro został mianowany naczelnikiem sił zbrojnych hiszpańskich w Marokku. (A. W.)

P. JANICKI MINISTREM REFORM ROLNYCH.

Warszawa. 3 lipca. Ministerstwo reform rolnych powierzono min. rolnictwa p. Janickiemu. (A. W.)

ZMIANA UKŁADU HANDLOWEGO POLSKO-FRANCUSKIEGO.

Warszawa. 3 lipca. Toczą się tu narady międzyministerjalne z udziałem przedstawicieli kół gospodarczych w sprawie zmiany traktatu handlowego polsko - francuskiego. W połowie lipca spodziewać się należy podjęcia rokowań w tej sprawie w Paryżu. (AW.)

—o—

WYJAŚNIENIE DO PASZPORTOWYCH KŁOPOTÓW.

Warszawa 3 lipca. Na przyszłość wymaganie przedstawiania zaświadczeń władz skarbowych o opłaceniu podatków przez wszystkich ubiegających się o paszport zagraniczny, stosowane będzie wyłącznie względem tych osób, co do których zachodzi prawdopodobieństwo, że wyjeżdżają z Polski na stałe, względnie do emigrujących za paszportem ulgowym. (AW.)

—oo—

Stanowisko konsula generał. w Berlinie objmie p. Zieliński, wicedyrektor departamentu administr. ministr. spraw zagranicznych. (AW.)

—oo—

NOWE WYBORY NA ŚLĄSKU OPOLSKIM.

Berlin 3 lipca. Ministerstwo spraw wewnętrznych po porozumieniu się z przywódcami stronnictw, naznaczyło dzień 14 września br. jako termin przeprowadzenia ponownych wyborów do parlamentu Rzeszy na Śląsku Opolskim. (Pat.)

STARCIE NA GRANICY WŁOSKO-JUGOSŁOW.

Graz. 3 lipca. „Tagespost" donosi z Lublany, że włoska straż graniczna, która przekroczyła granicę, napadła na posterunek jugosłowiańskiej straży granicznej złożony z dwóch ludzi. Wraz z nimi był pewien student, który zamierzał zrobić wycieczkę w Alpy. Straż włoska oddała kilka strzałów zabijając obu strażników jugosłowiańskich i raniąc ciężko studenta. (Pat.)

ROZWIĄZANIE PARLAMENTU W JUGOSŁAW.

Belgrad. 3 lipca. Pasicz otrzymał od króla upoważnienie do rozwiązania parlamentu i ogłoszenia terminu nowych wyborów, które odbędą się w październiku. (Pat.)

Ile kosztują zagraniczne wizy?

Dla ułatwienia podróży tym szczęśliwcom, którzy zdobyli paszport podajemy ceny wiz zagranicznych. I tak: wizum **austrjackie** kosztuje 6 mk. niem. za pobyt 3 miesięczny — 12 mk. niem., wizum **szwajcarskie** — 8 mk. niem., prócz tego dołączyć należy fotografję. Wizum **czechosłowackie** kosztuje 60 kor. czeskich, wizum **włoskie** trochę drożej, do 85 lirów bez fotografji, wizum **holenderskie** ze względu na liczne nadmorskie „bady" jest również słone i płaci się 6 ciężkich guldenów holederskich, prócz tego dwie fotografje i potwierdzenie celu podróży. Do Luksemburga można jechać za 18.75 franków belgijskich, do Belgji natomiast trzeba zapłacić 72 franki i to w walucie belgijskiej. Na wizum trzeba czekać od 3—4 tygodni.

Wiza **niemieckie i duńskie** są w jednakowej cenie, wizum na 14 dni kosztuje 10 mk. niem., na 6 tygodni 15 mk. niem., na 3 miesiace 25 mk., na ½ roku 40 mk., na cały rok 60 mk. Załącza się jedną fotografię. Wizum **szwedzkie** kosztuje na 1 miesiąc 14 kor. szwedzkich, na 3 miesiące 23 kor. szwedzkich. Formalności trwają około 2 tygodnie. Do **Norwegii** można dostać wizum w przeciągu 1 dnia i płaci się 15 koron za 1 miesiąc. Wymagana 1 fotografja. Do **Finlandji** dostać można wizum najwyżej na 1 miesiąc za 100 fińskich marek (około 15 zł.). Prócz tego trzeba dołączyć 2 fotografje, wypełnić kwestjonarjusz i mieć rekomendację od jakiego fińskiego obywatela. Do pięknej Grecji dostanie się wizum za 4 dolary.

(K)

JEAN JAUBERT. 8

TUNEL POD GIBRALTAREM

(Tłum. z francuskiego K..i)

(Ciąg dalszy).

— Więc w końcu, co się stało? — krzyczano.

— Morze, — wyrzekł w końcu James z wysiłkiem.

— Morze!

Przez chwilę wśród tłumu zapanowało tępe milczenie. Potem znowu tysiące pytań i badań. Dowiedziawszy się o całej prawdzie, podróżni drżeli. Inżynier blady rozmyślał i zaciskał pięście. Nic! absolutnie nie widział żadnego ratunku. Zatem mieli tak tu zginąć? Niestety, jakiż cud mógł ożywić tę potężną maszynę, leżącą bezwładnie?

Nagle rozszedł się zapach, zbyt już dobrze znany. Cięższy i silniejszy, niż za pierwszym razem, chlor rozprzestrzeniał się w atmosferze, czając się przy ziemi, trując powietrze i atakując płuca, które miał zniszczyć. Przerażenie doszło do szczytu

Instyktownie usłuchano rozkazu Jamesa Harwarda i podróżni cofnęli się do wagonów, zamykając za sobą szczelnie drzwi i okna. Było to jednak tylko chwilowe opóźnienie niechybnej zguby.

W tym momencie przed inżynierem stanęła Blanche Glencoë.

— Panie Harward — szepnęła cichym głosem — czy nie mamy nadziei ratunku? Czy musimy tu pozostać?

Inżynier nie odpowiadał. Blanche serdecznie ujęła go za obie ręce i przystąpiwszy jeszcze bliżej rzekła:

— James, teraz mogę już wyznać... przecież jesteśmy zgubieni... James ja pana kocham.

Mężczyzna spuścił głowę. Dziewczyna zapłoniona przytuliła swą twarz do ramienia inżyniera.

— Kocham cię, James; pociesz się przecież umieramy razem.

Poczucie swej bezsilności napełniło inżyniera gniewem i wstydem. Łzy wściekłości spadały mu po policzkach. Przybity zdawał się nie widzieć, co się koło niego dzieje, gdy nagle przy ostatnich słowach dziewczyny podniósł głowę i zawołał z błyskiem w oczach:

— Nie, ty nie umrzesz. Mam plan. Pociąg pojedzie!

Skoczył na lokomotywę, zaczął szukać w skrzyni na narzędzia i wydobył stamtąd ciężki młot kowalski. Jak szalony wyskoczył na tor i rzucił się w tył pociągu w zatrutą atmosferę.

Szyna przewodnia biegła wzdłuż drogi. Przy świetle latarni, inżynier począł szukać miejsca, w którym łączyły się dwie szyny. Latarnię postawił na ziemi i ledwie dysząc wś ód zabójczych gazów podniósł młot i uderzył. Oboma rękami, ruchem starożytnych gigantów bił z zapamiętałością w żelazo, prowadząc rozpaczliwą walkę z przysiężonymi przeciw niemu elementami.

Początkowo szyna stawiała opór. W końcu żelazo zaczęło ustępować, gięć się i odrywać od swojej podstawy: jeszcze jedno uderzenie nadludzkie i szeroki wyłom oznaczył się na linji. Lecz prąd, brutalnie przerwany, zatoczył łuk i wraz z oślepiającym ogniem rozległ się okropny huk, podobny grzmotowi.

Ogłuszony i oślepiony James padł na wznak Chlor napływał coraz silniej i zdusił płomień latarni. W niezgłębionej ciemności leżało na ziemi rozpostarte ciało inżyniera.

Niepokój w Algeziras.

Algeziras oczekiwało na pociąg. Był to dla miasta dzień uroczysty.

Na fasadach wszystkich kamienic, począwszy od gmachów rządowych a małych domkach skończywszy, powiewały sztandary. W porcie różnobarwne pawilony sterczały na szczytach masztów niezliczonego mnóstwa jachtów i parowców. Odświętny, zbity tłum napełniał ulice, przeciągając po nich powoli, najliczniejszy i najbardziej niecierpliwy koło dworca i wspaniale udekorowanych zakładów towarzystwa „Gibraltar Tunnel Railway". Wewnątrz gmachu dyrekcji ugaszczano przedstawicieli władz i miasta. Po tylu wysiłkach powodzenie uwieńczyło olbrzymie dzieło: pierwszy pociąg „Gibraltar Tunnel Railway" opuścił Afrykę i miał wkrótce wyłonić się z pod ziemi.

(C. d. n.)

—oxo—

Tragiczne zajścia krakowskie przed sądem.

NOWE ZNAMIENNE MOMENTY.

(Od naszego specjalnego korespondenta.)

Kraków, 2 lipca.

Po ożywieniu, jakie wniosły wyjaśnienia gen. Beckera, następuja w dalszym ciągu zeznania mniej ważnych świadków odwodowych i dowodowych, nie wywołując poza drobniejszemi, charakterystycznemi szczegółami, większego zainteresowania.

ODWOŁYWANIE ZEZNAŃ PRZEZ ŚWIADKÓW

obciążających, jest w dalszym ciągu na porządku dziennym rozpraw. Wśród takich wymienić tu należy cofnięcie obciążających zeznań przez p. Kostillka odnośnie do syna posła Daszyńskiego. P. Kostillek miał w śledztwie zeznać, iż widział syna p. Daszyńskiego w Domu robotniczym, formującego i ćwiczącego oddziały bojowców. Obecnie zaprzecza p. Kostillek tym zeznaniom, twierdząc, iż widział młodego Daszyńskiego w Domu robotniczym, lecz bez broni.

Z takich zeznań jest oczywiście sam prokurator niezadowolony, toteż pojawiają się wnioski o aresztowanie tych świadków, a ponieważ trybunał odmawia, zastrzega sobie prokurator ściganie tych świadków.

KLIENCI PANA MINISTRA KIERNIKA.. .

W czasie dzisiejszej rozprawy zaszedł nadto charakterystyczny incydent, **oświetlający nieco działalność p. Kiernika, jako ministra.** Oto bowiem, gdy przed trybunałem stanął świadek Zach, skazany niedawno na 2 lata więzienia za kradzieże, oskarzony Redlich, który przebywał z Zachem w jednej celi, podaje, iż Zach **posiadał listy od ...ministra Kiernika, pisane na papierze „sejmowym"**. Świadek Zach wyjaśnia, iż listy te pochodziły istotnie od min. Kiernika, a pisane były do żony świadka i odnosiły się do prośby Zacha, jaką ten wystosował do władz w sprawie darowania mu kary. Skuteczne musiały być te listy pana ministra, bo Zachowi istotnie część kary darowano, a tę, którą „odsiedział", odbywał w nadzwyczaj dogodnych warunkach. **Ta opieka pana ministra nad złodziejem(!)** wydaje się tem więcej charakterystyczna, iż Zach występuje w obecnym procesie, jako jeden z głównych świadków, obwiniających, zarzucając oskarzonemu Rajtarowi, iż ten mówił o konieczności przerwania połączeń telefonicznych i telegraficznych, o „pewnym upadku Polski na wypadek powtórzenia się rozruchów", — dramatyzując w ten sposób ogólną sytuację. Incydent ten wywołał żywe poruszenie.

„PANIE PROKURATORZE!"

takimi słowami zwracała się do przewodniczącego rozprawy jedna z podmiejskich kobiet, powołana na świadka do rozprawy. Epitet ten wywoływał śmiech na sali, gdyż — jak wiadomo — niejednokrotnie już podnosiły się przeciwko przewodniczącemu zarzuty, iż zastępuje... prokuratora. Obrońcy szeptali między sobą, iż „świadek w tym wypadku mimowoli mówi prawdę".

W. Leediger.

* * *

Kraków. 3 lipca. W 24 dniu rozprawy przewodniczący zawiadomił, że sąd wojskowy dostarczył wszystkich aktów dotyczących sprawy. Przejrzenie zajmie conajmniej tydzień czasu.

Św. **Pieczonka**, majster blacharski zeznaje, że Redlich żalił się przed nim na zmęczenie, spowodowane ćwiczeniem oddziału złożonego z 16 ludzi. Swiadek słyszał również, że o Redlichu wyrażano się w niektórych kołach robotniczych jako o konfidencie policji, wystawiającym robotników pod strzały. Skutkiem tego grożono mu nawet śmiercią. Redlich natomiast chwalić się miał przed świadkiem, że interweniował u gen. Cikla w sprawie zaprzestania strzelaniny. Na pytanie przewod. czy wiadomo mu, iż Redlich był zabójcą rotm. Bochenka, świadek nie umiał dać konkretnej odpowiedzi.

Św. **Popiel**, słuchacz Akademji Gór. widział 2 krotnie Redlicha z szablą w ręku.

Św. **Bachryj** post. polic. zeznaje, że popołudniu przyszli na Garbarską bojowcy z obw. Zającem na czele rozbrajać policji. Św. stwierdza, że w rewizji w Domu Rob. brał udział poseł Stańczyk. Na pytanie przewodniczącego dlaczego policjanci kapitowali przed tłumem i złożyli broń, świadek zeznaje, iż wszystkim się zdawało, że był to przewrót w całym kraju i niema sposobu opierania się. Inne zeznania świadków nie przyniosły nic nowego. (AW.)

—x—

BUDOWA FABRYKI PLATOWCÓW W POLSCE

Warszawa 3 lipca. We czwartek dnia 3 lipca w godzinach rannych p. minister spraw wojskowych gen. Sikorski w towarzystwie szefa administracji armji gen. Majewskiego udał się do Okecia, gdzie tow. francusko-polskie buduje fabrykę samolotów i silników. Dyrektor inżynier Świdnicki informował p. ministra o wykończonych i projektowanych robotach. (Pat.)

Uregulowanie współżycia narodowościowego.

II.

W uzupełnieniu informacji podanych wczoraj o projektach ustaw kresowych, wniesionych na Sejm, zamieszczamy poniżej treść ustawy III., stanowiącej o języku urzędowym sądów, urzędów prokuratorskich i notarjalnych.

BRZMIENIE USTAWY III.

Art. 1. Językiem urzędowym wewnątrz i zewnątrz sądów i urzędów prokuratorskich jest język państwowy.

Art. 2. Obywatelom polskim narodowości rusińskiej, białoruskiej i litewskiej służy prawo używania w sądach i urzędach prokuratorskich wymienionych w Art. 3 również ich języka macierzystego w wypadkach następujących: obrona i świadkowie mają prawo używania w sądach i urzędach prokuratorskich w mowie języka macierzystego. Strona, która wniosła pismo w języku macierzystym, obowiązana jest wnieść dodatkowo jego tłumaczenie na język państwowy, jeżeli strona druga przedłoży sądowi takie żądanie. W dochodzeniach i śledztwach karnych, w zeznaniach i oświadczeniach oskarżonych i świadków złożonych w języku macierzystym, należy protokołować na żądanie także w języku, w którym były złożone. Wpisy do ksiąg wieczystych (hipotek, gruntowych), uskutecznia się w języku państwowym, jednak dokument, stanowiący podstawowy wpis, można złożyć do księgi dokumentów w języku macierzystym bez dołączenia tłumaczenia. Wpis do rejestrów handlowych uskutecznia się w języku państwowym; właścicielowi firmy wolno żądać tłumaczenia.

Art. 3. Uprawnienia przyznane w Art. 2 służą:

a) W sądach i urzędach prokuratorskich, mających siedzibę w okręgu sądu apelacyjnego lwowskiego, oraz w województwach wołyńskiem i poleskiem. Obywatelom polskim narodowości rusińskiej te same uprawnienia służą w sądach apelacyjnych w Lublinie i Wilnie w sprawach, których sądy te są instancją od wyroków, decyzji i innych załatwień sądów, mających swą siedzibę na obszarze województw wołyńskiego i poleskiego.

b) W sądach i urzędach prokuratorskich, mających siedzibę na obszarze województw: poleskiego i nowogrodzkiego i okręgu administracyjnego wileńskiego, oraz powiatów: grodzieńskiego i wołkowyskiego w województwie białostockim obyw. telom polskim narodowości białoruskiej.

c) W sądach mających siedzibę na obszarze powiatu święciańskiego i gmin z większością litewską dawnego powiatu trockiego w okręgu administracyjnym wileńskim obywatelom polskim narodowości litewskiej.

Art 4. W sądach wymienionych w Art. 3. literami a i b. adwokaci i inni zastępcy stron narodowości rusińskiej lub białoruskiej w sprawach, w których zastępują strony innej narodowości, mają prawo używania języka macierzystego z wyjątkiem przemówień (wywodów) przed sądem apelacyjnym, które wolno wygłaszać w języku macierzystym tylko przed sądem, mającym siedzibę w okręgu sądu apelacyjnego lwowskiego.

Art. 7. Przepis Art. 1 ma odpowiednie zastosowanie w urzędach notarjalnych. Notarjuszom wolno jednak na żądanie sporządzać akta prawne między żyjącymi i na wypadek śmierci w języku macierzystym strony, o ile ona jest uprawniona do używania tego języka według Art. 3. w sądach pierwszej instancji, położonych na obszarze gdzie notarjusz ma swą siedzibę i akt sporządza.

„Macocha ubogich".

230 miljonów mk. dla wszystkich ubogich.

GŁOSY CZYTELNIKÓW.

Artykuły nasze w sprawie gospodarki magistrackiej odbiły się szerokiem echem w mieście. Otrzymujemy liczne pisemne i ustne wyrazy uznania i informacje. Dziś podajemy głosy w sprawie artykułu o „Macosze ubogich".

Red.

Świetna Redakcjo! Dzięki wam za poruszenie sprawy opieki ubogich w swoiem piśmie. Ale to nie wszystko. Dostał mi się do ręki „Przegląd z wyników działalności prezydjum m. Lwowa", w którym mowa o organizacji opiekunów ubogich, liczący 125 opiekunów, podzielonych na 11 okręgowych komisji dla spraw ubogich. Dzisiejsze ich dotacje wynoszą po 20 miljonów miesięcznie na osobę. Do rozdziału przeto przez wszystkich opiekunów przypada ogółem suma **220 miljonów, t. j. nawet nie jedna dziesiąta część pensji prezydenta.** Tam, gdzie jest 125 opiekunów, przypuścić potrzeba, że jest przynajmniej 125 ubogich, a raczej 125 rodzin potrzebujących pomocy. **Na każdego opiekuna wypada z tej kwoty 1 miljon 600 tysięcy.** Ponieważ celem tej instytucji jest **niesienie dyskretne pomocy** podupadłym majątkowo **rodzinom inteligencji,** można sobie wyobrazić, w jakich jesteśmy przykrych sytuacjach my, opiekunowie ubogich, rozporządzając takimi szczupłymi środkami. Trzeba widzieć miesięczne posiedzenie jednej takiej komisji ubogich i zobaczyć te walki zebranych opiekunów, aby zdobyć zapomogę dla biednych a raczej swego ubogiego. Niech by który z klubów w radzie miejskiej — w imię jeszcze za czasów pogańskich szerzonej zasady „kochaj bliźniego jak siebie samego" — znalazł sposób skłonić ojców miasta do wydatniejszego dotowania tego funduszu, — gdyż nędza w mieście jest wielka — a fundusze z widowisk i zabaw nie powinne iść na inne cele, jak pomocy ubóstwu.

Jeden z opiekunów ubogich.

* * *

UBODZY W ZAKŁADACH MIEJSKICH PRZYMIERAJĄ GŁODEM.

Zgłosiła się w redakcji staruszka, będąca na utrzymaniu w miejskim Domu ubogich.

Panowie — mówi — wołajcie o pomoc dla nas. Nie o mięso prosimy, ale o kromkę chleba białego i troche cukru dla osłodzenia herbaty z liści orzechowych i innych robionej.

Od prebendarjusza z Zakładu im. Lazarza, otrzymaliśmy prośbę do zarządu dóbr własnością tej fundacji będących, o troche kartofel i jarzyn. Młodych kartofli od lat nie widzieli — a niepodobna, aby ci, dla których pożytki z tych dóbr są przeznaczone, stokroć gorzej byli traktowani, jak zarządzający nimi.

Są w tym zakładzie przeważnie ludzie starsi, sami zubożali „obywatele miejscy". Żadni szklanki mleka, którego kupić nie mają za co. A na folwarku krowy się doją.

—o—

Rada miejska na wywczasach.

Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie Rady miejskiej nie mogło się odbyć, zabrakło bowiem ojców miasta do potrzebnego kompletu. Wobec tego odbyło się — co już z góry przewidziano — pierwsze posiedzenie delegatów Rady miejskiej, którzy będą radzić przez całe wakacje.

Załatwiono przedewszystkiem sprawę statutu o poborze opłat gminnych od biletów wstępu. W myśl wniosków referenta r. Höflingera postanowiono pobierać od cen biletów na przedstawienia kinowe, cyrkowe, kabaretowe i walki zapaśnicze 80%, od cen biletów na zabawy taneczne, bale, karuzele itp. 40%, od cen biletów na przedstawienia, na zawody i popisy sportowe, gimnastyczne i inne, według uznania zarządu gminy 10 procent. Również 10% pobierać się będzie od przedstawień w teatrach miejskich. — Wolne od opłaty są wszelkie widowiska oświatowe i kształcące, oraz podobne widowiska, urządzane przez zakłady naukowe. Za przekroczenie powyższych przepisów statutu grozi grzywna 350 zł. lub 20-dniowy areszt. Na wniosek r. red. Szczyrka postanowiono wyraźny ustęp w statucie, że wszelkie powyższe opłaty mają być pobierane wyłącznie na cele opieki społecznej.

Następnie załatwiono szereg spraw drobniejszych. Po referacie r. Włodzimirskiego uchwalono rozszerzyć plac targowy przy ul. św. Zofji o 215 mtr. kw. kosztem 1.360 zł. R. Zawojski referował sprawę udzielenia subwencji dla lwowskiego hufca harcerskiego w kwocie 2.000 zł., co uchwalono. Na wniosek ref. r. Höflingera uchwalono przyczynić się kwotą 1.000 zł. do rekonstrukcji budynku gminnego w Brzuchowicach dla pomieszczenia w nim posterunku policji państwowej. — Wreszcie w myśl referatu r. Soupera postanowiono przeprowadzić kosztem 4.649 zł. odpowiednie adaptacje w budynku muzeum im. Łozińskiego gdzie mieszczą się zbiory Orzechowicza.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk. z dnia 3 lipca 1924.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza	730·8 mm	730·3 mm	730·6 mm
Temperatura	+ 18·4° C	+ 24·2° C	+ 20·2° C
Kierunek wiatru	SE	SSE	SSE
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę)	8	8	8

Temperatura najwyższa + 26·8, najniższa + 14·9.
Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).
Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S=południe, W = zachód.
Uwaga: pochmurnie; około 6-tej rano trzęsienie ziemi.

Od wydawnictwa „Kurjera Lwowskiego“

Od 1. lipca br. wprowadziliśmy ponownie oprócz prenumeraty miesięcznej, także i kwartalną, a to dla prenumeratorów miejscowych i zamiejscowych, przyczem obniżamy stosunkowo prenumeratę dla abonentów kwartalnych.

Prenumerata **miesięczna** „Kurjera Lwowskiego“ we Lwowie bez dostawy do domu **3 zł. 30 gr.**
Kwartalnie . . . . . 9 „ 40 „

Prenumerata miesięczna we Lwowie **z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową** . . . . **3 zł. 60 gr.**
Kwartalnie . . . . . 10 „ 20 „
Za granicą miesięcznie . . . 5 „ 50 „
Kwartalnie . . . . . 15 „ 50 „

Reduta we Lwowie.

Przyjazd warszawskiej Reduty do Lwowa wzbudził wśród szerokich sfer naszego miasta olbrzymie zainteresowanie. Mimo stosunkowo krótkiego czasu, zdołało kierownictwo pokonać wszelkie trudności i już jutro w sobotę zobaczymy w sali teatru Nowości świetnie wystawioną „Pochwałę Wesołości“ stylowe piosenki staropolskie. Bilety na to widowisko można od dziś nabywać już w kasach teatralnych.

Na niedzielę przygotowuje Reduta niesłychanie sensacyjne widowisko. Dzięki zarządzeniom władz będzie placyk przed kościołem OO. Dominikanów zamknięty, otoczony kordonem i tu na wolnem powietrzu odegra cały zespół Reduty składający się z 52 osób niesłychanie efektowne misterjum zestawione z rękopisu ks. Mikołaja z Wilkowiecka w XVI w. Pomysł urządzenia misterjum na tle przepięknego kościoła Dominikanów jest niezmiernie szczęśliwy, gdyż tło i wyjątkowe warunki akustyczne spotęgują niebywale wrażenie. Całość przedstawienia odbędzie się w ten sposób, że z bocznej furty klasztoru wyjdzie procesja personatum misterii w bajecznie stylowych kostjumach, poczem rozwinąwszy akcję przejdzie w właściwe misterjum męki i Zmartwychwstania. Podczas widowiska przygrywać będą orkiestry i organy. Ilustracją muzyczną kieruje znany muzyk p. Bronisław Rutkowski.

Placyk przed kościołek wypełnią ławki z numerowanemi miejscami, dostarczone przez uczynne władze miejskie. Oświetlenie dadzą beczki smolne, pochodnie i reflektory elektryczne. Bilety na to widowisko sprzedaje łaskawie skład nut J. Seyfartha ul. Akademicka.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Flawiana; gr. kat. Julijana mucz. Jutro rz. kat. Cyryla i Metodego; gr. kat. Jewsewija. Wschód słońca 3·24; zachód 7·32.

Teatr Wielki.

Piątek „Bal maskowy“, występ Dygasa.
Sobota „Walkirja“, ostatni występ Dygasa.
Niedziela „Dorina“.
Poniedziałek „Carmen“ (występ St. Gruszczyńskiego i Łuczarskiej).

Teatr Mały.

Piątek „Jutro pogoda“.
Sobota „On, Ona i Mama“, Armonta i Garbidena (premiera).
Wtorek Popis szkoły operowej Towarzystwa Muzycznego pod dyrekcją prof. Cz. Zaremby.
Niedziela, poniedziałek, wtorek „On, ona i mama“.

Kino „Kopernik“ i „Marysienka“. Dziś: „Nieznajoma z ulicy łez“, dramat.

Kino „APOLLO“. Dziś: „U progu gilotyny“.

Kino CHIMERA. Od dziś: „Dzieje jednego grzechu“ wspaniały dramat w 6 aktach. Kreuje Lia Mara.

CYRK (ul. Kopernika 33) codziennie o g. 8. wiecz koniec przedstawienia o 10·45.

Ze Lwowa.

— **Zmiany w lwowskiej dyrekcji policji.** W stały stan spoczynku po 45-letniej służbie przeszedł st. radca policji i zastępca dyrektora p. Gabriel Kreiner a następcą jego mianowany został dotychczasowy szef biura prezydjalnego radca p. Kuczewski. Wczoraj przedpoł. odbyło się uroczyste pożegnanie ustępującego p. Kreinera. Przybył cały personal dyrekcji policji. Do p. Kreinera przemówił dyrektor p. Reinlender, dziękując mu za gorliwą pracę a imieniem kolegów przemówił st. radca p. Godziński.

— **Tytuł magistrów prawa** według nowej ordynacji uniwersyt. otrzymały na uniwersytecie Jagiellońskim pani Cyprjanówna Janina i Himmelblauówna Zuzanna. Tytuł ten uprawnia do doktoryzowania po złożeniu prac specjalnych.

— **W szkole operowej** przy konserwatorjum P. T. M. we Lwowie, odbył się egzamin pod przewodnictwem prezesa Głównego Związku A. S. P. w Warszawie p. Tadeusza Mazurkiewicza.

Wszyscy egzaminowani zdali i zostali przyjęci do związku artystów Scen Polskich, a mianowicie: pp. Stefania Frischowa, Józefa Gorecka Kazimiera Inasińska, Romana Kończacka, Maksymiljan Korwin, Jakób Kurzbard, Marja Lewicka, Wanda Łamicka, Juljusz Masłowski i Marja Wrońska.

— **3.000 dolarów** na premiówkę dolarową nr. 178.178 wygrał p. Pilszak we Lwowie. Premiówka ta zakupiona została w jednym z banków lwowskich.

— **Zakład pensyjny dla funkcjonarjuszy we Lwowie** zakupił w Truskawcu pierwszorzędną willę „Grażyna“. W celu umożliwienia swoim członkom, urzędnikom prywatnym, tańszego pobytu i leczenia się w tej miejscowości. Cały objekt mieszczący 37 pokoi obejmuje Zakład dopiero w dniu 1 października br. do tego czasu dysponuje pięcioma dostatnio uposażonemi pokojami 1 wzgl. 2-łóżkowymi począwszy od 7 lipca br. dla potrzebujących niezbędnie kuracji w Truskawcu. Szczegółowych informacji udziela Zakład.

— **Apel do policji lwowskiej.** Przed frontem Teatru Wielkiego na asfaltowanym placu zgraja uliczników stale urządza sobie zabawy sportowe, przeważnie gę w piłkę nożną. W wychodzącą od kasy biletowej panią uderzyła taka piłka, na szczęście tym razem bez urazu. Na placu tym, jak zwykle, nie było żadnego posterunkowego. Uszedłszy kawał drogi, o oba ta spotkała dwóch posterunkowych, idących środkiem skweru wałów Hetmańskich; zwróciła się więc grzecznie do nich, prosząc o usunięcie tej gawiedzi „sportowców“, szpecącej i zanieczyszczającej cały plac przed gmachem teatralnym. To nas nie obchodzi, bo my nie w służbie... była odpowiedź naszych dzielnych posterunkowych policji państwowej, zorganizowanej pod bno na wzór policji angielskiej! To samo dzieje się w Rynku zwłaszcza po stronie północnej, gdzie po ustaniu targu na straganach cały plac po południu służy gawiedzi różnego gatunku celom ulicznego sportu.

— **Wyzysk rzeźników** nie ustaje. U nas we Lwowie paskarze żądają cen o wiele większych, aniżeli przewiduje taryfa maksymalna. Kontrola marna — wyzysk bezczelny — konsumenci bezradni. — W Warszawie zabrano się do rzeźników bardzo ostro i po części skutecznie. Jak z Warszawy donoszą, onegdaj w nocy z polecenia prokuratora uwięziono tam starszego i podstarszego cechu rzeźników, Antoniego Gettera i Jerzego Kwapińskiego, prowadzącego sprawy warszawskich masarzy. Poprzedni kierownicy zmowy rzeźników, Zieliński, Weber i Hammer, zostali wypuszczeni na wolność z powodu tego, że złożyli 15.000 zł. kaucji i zapowiedzieli uczciwie handlować. Onegdaj po raz pierwszy od czasu zmowy, warszawscy rzeźnicy zgłosili się do urzędu walki z lichwą, celem ustalenia cen. Oddział walki oświadczył, że nie zatwierdzi cennika, w którym zysk detailiczny byłby wyższy niż 12½%. Należy zaznaczyć, że obecne zyski dochodzą od 30 do 80%. — Kiedy nareszcie zabiorą się tutejsze czynniki decydujące radykalnie i skutecznie do rzeźników celem poskromienia ich apetytów nienasyconych.

—**Tragiczny wypadek na Kleparowie.** W czasie przesuwania wozów na bocznych torach dworca Kleparów — dostał się pod koła maszyny przechodzący Józef Kochan, zam. wraz z rodziną przy ul. Zacisznej l. 2. Zmiażdżenie czaszki spowodowało natychmiastową śmierć. Władze kolejowe rozpoczęły dochodzenia w celu wyszukania winowajcy tego strasznego wypadku.

— **Upadek z drugiego piętra.** Z budowy domu robotniczego Zakładu czyszczenia miasta przy ul. Marcina spadł skutkiem własnej nieostrożności jeden z murarzy, którego nazwiska dotąd nieustalono, z wysokości drugiego piętra. Upadając rozbił głowę i złamał lewą rękę. W stanie bardzo groźnym odwieziono go. po udzieleniu pierwszej pomocy przez pogotowie rat., do szpitala.

— **Dali się nabrać.** Firma „Dźwignia“ zawiadomiła wczoraj policję, że padła prawdopodobnie ofiarą oszustwa. Oto przed kilku tygodniami zgłosił się do nich niejaki Fischel Kagan rzekomo kupiec drzewny z Białej Podleskiej, ofiarując przyjąć drzewne do budowy torów kolei. Firma zamówiła u niego większą partję progów a jako zadatek na całą sumę wziął Kagan 150 dolarów. Do tego jednak czasu ani progów, ani kupca ani też dolarów (z któremi zapewne oszust „zwiał“) niema.

Z całej Polski.

— **Dziesięcio-groszówki.** Do Warszawy przybył 1-szy transport monet 10 groszowych bitych w mennicach szwajcarskich. Monety te znajdą się w obiegu już w dniach najbliższych.

— **Arcyreakcyjny „Piast“.** „Ilustr. Kurjer Codzienny“, organ „Piastowców“, wydawany przez ich posła p. Dąbrowskiego zawiera w nr. 197 artykuł p. t. **„Czy sądy przysięgłych są potrzebne?“ „Były one konieczne w państwach absolutnych — dziś są przeżytkami“.** Artykuł ten podpisany przez wybitnego —, jak twierdzi „Ilustr. Kurjer Codz.“ — obywatela krakowskiego dra Bąkowskiego — usiłuje wykazać, iż sądy przysięgłych są u nas ciężarem zbytecznym.

Charakterystyczne wielce, że właśnie organ Piastowców występuje przeciw sądom przysięgłych — jednej z największych zdobyczy cywilizacyjnych.

Podług „Kurj. Codz.“ sądy przysięgłych konieczne były w państwach absolutnych — dziś są przeżytkami. Jak wiadomo — sądy przysięgłych obowiązują między innemi we Francji, Anglji, w Stanach Zjednoczonych — które widocznie pp. Dąbrowski i dr. Bąkowski zaliczają do państw absolutnych. Piastowi g atulujemy. Leaderzy jego staczają się coraz bardziej w bagno!

— **Nowy transport monety zdawkowej.** Z Gdańska donoszą: Statek Baltara przywiózł 2. b. m. popołudniu transport monet jedno i dwu-groszowych przeznaczonych dla Polski. Transport ten na kilku samochodach pod ochroną policji przewieziono z portu na dworzec kolejowy, gdzie załadowano go do dwu wagonów. Wieczorem transport pod eskortą oficera i 6-ciu policjantów oraz w asystencji dwu urzędników ministerstwa skarbu odszedł do Warszawy. (Pat).

— **Uposażenie** weteranów powstań narodowych. Rada ministrów zniosła dotychczasowe ograniczenia, dotyczące wypłaty dodatków drożyźnianych weteranom powstań narodowych oraz wdowom po nich, pobierającym równocześnie emeryturę z tytułu służby cywilnej lub wojskowej, względnie zajmującym jakąkolwiek posadę.

— **Wycieczkę Polaków** do Krakowa organizuje polski związek szkolny, działający na czesko-słowackiej części Śląska Cieszyńskiego i na pograniczu morawskiem. W wycieczce bierze udział 130 osób. Przyjazd z Morawskiej Ostrawy do Krakowa nastąpi w sobotę 5 b. m. popołudniu.

— **Rozporządzenie o lichwie pieniężnej.** Z Warszawy donoszą: W numerze 56 „Dziennika Ustaw“ ogłoszono rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej o lichwe pieniężnej z mocą obowiązującą od dnia 1 lipca br. Wedle tego rozporządzenia nie wolno wymagać ani pobierać w stosunkach kredytowych pieniężnych korzyści w jakiejkolwiek wyższych niż 24% od 100 rocznie pod groźą kary aresztu 4-tygodniowego lub grzywny do wysokości 5000 złotych. Dla przedsiębiorstw bankowych minister skarbu oznaczy najwyższą granicę korzyści, jakie mogą być osiągane przy operacjach kredytowych.

— **Sukces komunistów w Sosnowcu.** Z Sosnowca donosi (AW): Odbyły się tu wybory do zarządu Kasy Chorych. Wyniki w kurji robotniczej są następujące: PPS 4.906 głosów, **komuniści 26.012**, NPR 3.059, ND 1.677, Ch. D. 1.349, ZZPP 1.013. Ogółem złożono ważnych głosów 38.014.

W związku z powyższym wynikiem wyborów pisze „Robotnik“, warszawski organ PPS: „Wynik ten był fatalny. Tak wielkie zwycięstwo komunistów wskazuje, żo to nasi w Zagłębiu zarówno w organizacji politycznej, jak i zawodowej źle prowadzili robotę, że popełnili dużo błędów i zaniedbań.

Ale należy tu także z całym naciskiem podkreślić szersze tło sprawy. **W Zagłębiu panuje ogromne bezrobocie.** Dwadzieścia kilka tysięcy robotników jest bez pracy i bez pomocy. Wśród pracujących robotników z powodu obniżek płacy i drożyzny coraz większa jest nędza. Zamachy wielkiego kapitału górniczego, które szczególnie potwornie przejawiają się na sąsiednim Górnym Śląsku, budzą coraz większe rozjątrzenie. Wśród takich nastrojów demagogja ajentów Moskwy zbiera żniwo.

Ponieważ na liście komunistycznej pozostało po wykreśleniach — tylko 17 kandydatów, tyleż im przyznano, chociaż, oczywiście, należało im się daleko więcej miejsc. Resztę mandatów (43) podzielono w nast. sposób: PPS 17, NPR 13, ND 5, Ch. D. 4, handlowcy 4.

Oczywiście podział ten jest zupełnie przypadkowy. Stosunek mandatów zupełnie nie odpowiada stosunkowi głosów. Dlatego, jak sądzimy, tow. nasi mandatów, których nie zdobyli, nie przyjmą“.

— **O zniżkę cen gazu i elektryczności.** Z Warszawy donoszą: W związku z obniżeniem cen węgla czynniki miarodajne będą się domagały bezwzględnego obniżenia opłat za wodę, gaz i e ektryczność.

— **Protest.** Warszawska komisja badania zmian kosztów utrzymania ustaliła, że zniżka kosztów utrzymania za czerwiec wynosi 2.65%. Z tego powodu delegacje zawod. związków robotniczych i zrzeszeń pracowniczych związków zawodowych zgłosiły protest przeciw temu „ustaleniu“ a to z powodu wzrostu czynszów i wielu artykułów pierwszej potrzeby.

— **O redukcję kobiet w urzędach państwowych.** W związku z uchwałą rady ministrów proponującą sposób i porządek przeprowadzenia redukcji osobowej, polecił minister spraw wewnętrznych wszystkim wojewodom niezwłocznie przedłożyć ministerjum wykaz zatrudnionych w podległych im urzędach zamężnych pracowniczek państwowych, których mężowie są również urzędnikami państwowemi. W służbie państwowej pozostaną tylko te, których praca będzie bezwzględnie konieczna. Przypuszczać należy, iż nie będzie decydować protekcja.

— **Napady bandyckie na Kresach.** Wczoraj w powiecie dziśnieńskim 16 uzbrojonych bandytów dokonało napadu na folwark „Podołszczyzne“. Właściciel folwarku Jan Szurin został zabity.

— **Wyjaśnienie.** W „Kurjerze Lwowskim“ nr. 113 z dnia 17 maja b. r. pojawiła się wiadomość p. t.: „Morderstwo i usiłowane samobójstwo“, nadesłana nam przez naszego korespondenta z Jarosławia. Jako nazwisko ofiary morderstwa podano „Laurę A noldównę“. W jakiś czas po t j wiadomości zostaliśmy powiadomieni, że w podaniu nazwiska ofiary wkradła się widocznie omyłka, tem przykrzejsza, że mogła pośrednio niemile dotknąć osobę o nazwisku Laura Arnold w Jarosławiu, która z ofiarą morderstwa nie ma nic wspólnego, przeciwnie cieszy się zdrowiem i powszechnym szacunkiem.

Okazuje się mianowicie z dodatkowych wyjaśnień, nadesłanych nam przez korespondenta z Jarosławia, że ofiara mordu nazywała się wprawdzie Laura, ale nie „Arnoldówna“, tylko **Laufe-równa.** Pomyłka w określeniu nazwiska powstała z powoda błędnej informacji, podanej naszemu korespondentowi ze strony funkcjonarjusza policji. Informacje innych dzienników w tej samej sprawie, tak co do nazwiska ofiary, jak i mordercy, były również błędne, co oczywiście wynikło tylko z nieścisłych informacji, podanych prasie po zaszłym fakcie.

— **Z kroniki kryminalnej na prowincji.** Jeden z czytelników donosi nam: Na polecenie Prokuratorji Sądu Rzeszów został aresztowany ze wsi Białobrzegi sekretarz gminny Władysław Jarosz który przy podjęciu listów z tutejszej agentury pocztowej Rogóżno koło Łańcuta wykradał dolary przesłane z Ameryki tutejszym mieszkańcom wioski Białobrzegi, Bezczelność jego dochodziła do tego stopnia, że na tego rodzaju listy odpisywał do Ameryki w miejsce poszkodowanych. Na polecenie Prokuratorji Rzeszów, toczy się dochodzenie co do kradzieży buraków cukrowych z wagonów kolejowych przeciw służącym zawiadowcy stacji kolejowej Rogóżno i tegóż zastępcy, a to Weroniki i Magdal nie Łuksik. Wymienione służący skradły zeszłego roku w jesieni prawie cały wagon buraków dla krów swoich służbodawców. Buraki cukrowe były wysyłane do fabryki cukru w Przeworsku z tutejszych okolicznych folwarków p. Lubomirskiego.

Z całego świata.

— **„Lwów“** w podróży. Z Cherbourga donoszą: Polski statek szkolny „Lwów“ opuścił wczoraj port tutejszy, udając się do Gdyni.

— **Ceny w zdrojowiskach zagranicznych.** Według „Voss. Ztg.“ utrzymanie w Baden-Baden kosztuje od 4,50—10 mk. niem. w pierwszorzędnych hotelach. W Norwegji pierwszorzędny pensjonat kosztuje od 12—15 kor. norw., drugorzędny od 10—12. Na wsi norweskiej jest eszcze taniej, bo można tam wydać najwyżej od 5—8 kor dziennie.

— **Dekoltowanym damom nie wolno chodzić na kazanie.** Kiedy bawarski kardynał Faulhaber zobaczył w czasie kazania kilka dam silnie wydekoltowanych, przerwał mowę i zwrócił się do pań ze słowami: „Das ist ein Skandal“. Przeto wszystkie niewiasty, które mają prawdziwe biusty ostrzega się przed podobnymi komplementami.

— **Senzację we Wiedniu** wywołało onego czasu wystąpienie znanego profesora Hochenegga przeciwko pewnym lekarzom wiedeńskim, zarzucające im, iż faktorują przy konsultacji profesorów wiedeńskich i obławiają się zatem na szkodę profesorów i pacjentów. Wystąpienie to Hochenegga wywołało wielką burzę w światku lekarzy wiedeńskich i skończyło się na tem, że wiedeńska Izba lekarska skazała profesora H. za przekroczenie lekarskie (ärztliche Standesordnung) na utratę prawa wyborczego do Izby lekarskiej na przeciąg 3 lat i na ponoszenie kosztów rozprawy honorowej w kwocie pół miljona kor. Otóż magistrat wiedeński jako polityczna władza krajowa zniosła ten wyrok Izby lekarskiej. Profesor Hochenegg zażądał od senatu akadem. uniwersytetu wiedeńskiego wytoczenia mu dyscyplinarki. Dotychczas niewiadomy jeszcze wynik tej dyscyplinarki.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Turniej śpiewaczy.** W niedzielę o g. 11.30 staraniem gminy m. Lwowa i Dyrekcji teatru odbędzie się turniej śpiewaczy z udziałem artystów PP. Ignacego-Dygasa, Kornera, Schermanna, Leszka Rejchana, p. Paszkowskiego oraz wszystkich śpiewaków opery lwowskiej — Turniej ten odbędzie się ku uczczeniu pamięci długoletniego reżysera i artysty teatru śp. Adama Okońskiego.

— **Z Teatru Wielkiego.** We wtorek 8 i we czwartek 10 bm. zostaną wystawione siłami solowemi szkoły operowej przy Konserwatorjum, w podwójnej obsadzie „Fragmenty“ z oper: Faust, Aida, Lohengrin, Rigoletto, Onegin, Halka, i Dama Pikowa.

— **Ostatnie występy Ignacego Dygasa.** W dniu dzisiejszym w piątek odbędzie się przedostatni występ naszego gościa Ignacego Dygasa, który wystąpi w operze „Bal maskowy“. Partnerami jego będą: mezzosopranistka opery wileńskiej p. Wiktora Pastówna, w partji Ulryki, oraz p. Liliana Zamorska.

Jutro, w sobotę, ostatni występ gościnny Ignacego Dygasa w operze „Walkirja“, która ze względu na długość akcji rozpocznie się wyjątkowo punktualnie o godzinie 7 wieczór.

— **Teatr Mały** daje dziś ostatnie przedstawienie komedji „Jutro pogoda“. — Jutro w sobotę odbędzie się premiera lekkiej komedji francuskiej „On, Ona i Mama“. Udział w premierze biorą pp. Kwiatkiewiczowa, Lozińska, Brzeski i Kalinowski w rolach głównych. Reżyserja spoczywa w rękach p. Edwarda Żyteckiego.

— **Sprzedaż bloczków abonamentowych** postępujące w raźnem tempie trwać będzie jeszcze tylko 5 dni. — Ponieważ w miesiącu lipcu teatr zapowiada szereg nowości, tak w dziale muzycznym, jak i dramatu, przeto pokup na bilety jest bardzo znaczny i spieszyć się należy z ich nabywaniem, przed bliskiem ukończeniem sprzedaży.

— **Pierwszy Radioklub we Lwowie.** Staraniem „Oddziału Techniczno - Przemysłowego“ Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie odbędzie się zebranie organizacyjne dla uchwalenia statutów pierwszego radioklubu we Lwowie w piątek 4. lipca br. o godz. 7-mej wieczów w sali przy ul. Boularda 5. na które zaprasza się zgłoszonych członków i interesowanych. Zagai inż. Libański.

— **Małopolskie Tow. Ogrodnicze we Lwowie** zawiadamia, iż drugi wykład „O pielęgnowaniu drzew owocowych“ wygłosi p. E. Poluszyński dnia 6 bm. (niedziela) o godz. 5-tej popoł. na placu Targów Wschodnich w świeżo założonym sadzie M. T. O, gdzie odbędą się dotyczące demonstracje. Zbiórka koło wiatraku firmy Kunz (plac Targów Wschod. koniec pawilonu Centralnego) o godz. 5-tej po poł. — Goście mile widziani. — Wykład odbędzie się bez względu na pogodę.

— **Drugie zebranie dyskusyjne** na salach wystawowych w Pałacu Sztuki na placu Targów Wschod odbędzie się staraniem Towarzystwa Sztuk Pięknych w sobotę 5 lipca br. o godz. 5-tej popoł. Artysta malarz p. Konstanty Mackiewicz wygłosi prelekcję p. t. „Co to jest sztuka i jaką będzie sztuka w przyszłości“ po czem nastąpi dyskusja. Wstęp jak zwykle na wystawę w dzień powszedni 1 złp. dla młodzieży szkolnej 50 gr.

25-letni jubileusz Lwowskiego Chóru Akademickiego! Komitet organizacyjny na posiedzeniu, odbytem w dniu 16. czerwca, uchwalił odbyć zjazd 7 i 8. grudnia byłych członków. W tym celu uprasza wszystkich byłych członków do wzięcia udziału, tudzież do podania swego adresu. Zgłoszenia proszę nadsyłać na ręce kol. Kobylańskiego Mieczysława, stud. filoz. Lwów, ul. Łozińskiego 7. Dom akad. Za komitet Jan, Tadeusz Nowakowski, Dr. Feliks Lewicki. 6654

— Komunikacja lotnicza. Dla dokładnej orjentacji publiczności „Aerolloyd" Polska Linia Lotnicza podaje do łaskawej wiadomości, że sprzedaż biletów następuje w Dyrekcji Hotelu George'a, gdzie udziela się również wszelkich informacji.

Nawiązanie stosunków handlowych z wysoko rozwiniętym przemysłem jak czechosłowackim, tak również i centralno-europejskim umożliwi zainteresowanym sfer m udział i odwiedzenie Międzynarodowych Targów Dunajskich w Bratisławiu. Informacji udzielają przedstawicielstwa zagraniczne Cz.—S. Republiki lub Dyrekcja Targów w Bratisławiu. (Messedirektion Bratislava). 6680

Prokuratorja generalna

o transakcji b. ministra skarbu p. Kucharskiego ze Spką Żyrardowską.

Prokuratorja generalna w Warszawie udzieliła już odpowiedzi na skierowane do niej zapytanie komisji żyrardowskiej, jaki charakter miała transakcja, dokonana we wrześniu 1923 r. między P. K. O. a Spółką akcjonarjuszów żyrardowskich. Chodzi o to, czy była to pożyczka, czy też tranzakcja miała zgoła inny charakter.

Czy PKO dała, czy też dać miała pożyczkę Spółce żyrardowskiej dla ułatwienia jej spłaty należnej rządowi sumy? Nie — odpowiada Prokuratorja — PKO nie dała Spółce ani grosza, tranzakcja jej ze Spółką była fikcyjna, weksel Spółki był „bezwalutowy" i w razie zaskarżenia go Spółka mogła nie płacić. Innemi słowy p. Kucharski polecił zawrzeć PKO ze Spółką akcjonarjuszów tranzakcję fikcyjną w tym celu, aby zamaskować odroczenie wypłaty należnych Skarbowi sum. Prokuratorja gen. wyjaśnia: P d całą tranzakcją z PKO nie kryło się nic innego jak sprolongowanie spłaty należności Spółki na termin w rzekomej tranzakcji kredytowej oznaczony Faktycznie kredyt oznaczony został nie przez PKO, lecz wprost przez Skarb".

Układ p. Kucharskiego ze Spółką żyrardowską, sprecyzowany w piśmie do Spółki z d. 16 sierpnia ub. r., ustalał należność Skarbu w kwocie 20 miljardów marek, zaznaczając równocześnie, że sumę tę należy rozumieć jako równowartość 448.484 fr. szw., płatnych po kursie dnia. Innemi słowy, 20 miljardów mk. odpowiadało kursowi z 13 sierpnia 1923 r. i w razie zmiany kursu suma mk miała się zmieniać tak, aby odpowiadała 448.484 fr. „Należność Skarbu na zasadzie układu ustalono, celem ochronienia jej przed grożącą deprecjacją w walucie obliczeniowej, to jest w złotym = frankowi szw., płatnym w markach polskich po kursie dnia".

Później jednak, „w toku pe traktacji" z akcjonarjuszami p. Kucharski przesłał PKO „wyjaśnienia", które całkowicie zmieniły ten układ, przyprawiając Skarb o olbrzymie straty. Mianowicie p. Kucharski polecił, aby Spółce udzielono (fikcyjnego) kredytu markowego i na rachunek Min. wpisano sumę markową, „co wobec niezmienności sumy w rachunku po jej wpisaniu, równa się od tej chwili zerwaniu z waloryzacją obliczeniową". Pozostawało to w rażącej sprzeczności z tem, na co się Spółka poprzednio już była zgodziła, to jest, że ma zapłacić 448.484 fr. w markach zwaloryzowanych!

Tak przedstawiają się wyjaśnienia gen. prokuratorji skarbu, udzielone na żądanie sejmowej komisji żyrardowskiej.

—oxo—

Rada gospodarcza.

Dnia 28. czerwca b. r. pod przewodnictwem premjera Grabskiego, odbyło się posiedzenie rady gospodarczej. Min. Grabski oświadczył, iż kryzys gospodarczy, który był przewidywany, nastąpił, jednak nie stał się p wszechny. Dotknął on ośrodki przemysłowe, natomiast średnie zdołały się uchronić.

Prof. **Rybarski** zdał sprawę z prac komisji kosztów produkcji i spraw celnych. Komisja stwierdziła istnienie wielkiej różnicy pomiędzy cenami hurtowemi a detalicznemi. Stwierdzono również wadliwość organizacyj handlowych, polegającą na nadmiarze pośredników. Wskazywano na potrzebę obniżenia cła na importowane artykuły pierwszej potrzeby. Dla walki z kryzysem w przemyśle uznano za potrzebę reorganizację produkcji, reformę podatku obrotowego i stawek kolejowych, wprowadzenie pracy akordowej, walkę z przemytnictwem, zmniejszenie opłat wywozowych, skasowanie zasady wielokrotności przy podatku przemysłowym oraz dowolności sejmików przy nakładaniu podatków.

Wyniki prac komisji do spraw kredytowych referował wice-minister skarbu p. **Klarner**. Stwierdzono, iż wysoka stopa procentowa, będąca następstwem drożyzny kredytu, podraża produkcję o 12 do 30 procent. Przeciwdziałać temu może tańszy kredyt wewnętrzny i uzyskanie pożyczki zagranicznej na cele gospodarcze. Ingerencja Banku Polskiego wpływa na to, iż stopa procentowa w bankach maleje. Bank Polski prowadzi liberalną politykę kredytową, niestety, materjału dyskontowego jest mało, gdyż w związku z zastojem nie są dokonywane transakcje handlowe. W Banku Gospodarstwa Krajowego otwarto kredyt towarowy, który udzielany ma być na półfabrykaty i surowce, wyjątkowo zaś tylko na towary gotowe, chodzi bowiem o to, aby towary gotowe były rzucone na rynek, co przyczyni się do spadku drożyzny.

W dyskusji zgodzono się na to, iż niezbędna jest znaczna obniżka cen zgromadzonych na składach produktów przemysłowych oraz zasadnicza obniżka kosztów wytwarzania dalszej produkcji. Przedstawiciele przemysłowców deklarowali wyrzucenie na rynek nagromadzonego w składach towaru nawet ze stratą pod warunkiem, iż będą mogli w następstwie produkować w warunkach korzystniejszych. Za część nieodłączną tych warunków uważają przemysłowcy obniżenie robocizny i przedłużenie dnia roboczego, zresztą w ramach konwencji waszyngtońskiej. Przedstawiciele robotników twierdzili, że mała wydajność pracy jest następstwem zacofania fabryk pod względem technicznym i organizacyjnym, że głównym powodem przesilenia jest spadek spożycia, że dla podniesienia spożycia podnieść należy płace zarobkowe, t. j. zdolność konsumcyjną robotników

Premier Grabski stwierdził, że kryzysu nie da się zażegnać przez samo udzielanie kredytów. W celu złagodzenia kryzysu rząd postanowił w najbliższych miesiącach uczynić różne zamówienia rządowe, które udzielane będą najciężej dotkniętym gałęziom przemysłu. Pozatem w zakresie polityki podatkowej będą stosowane ulgi zarówno dla rolnictwa, jak i dla przemysłu. Rząd pracuje wreszcie nad zniżeniem kosztów utrzymania, ku czemu w pierwszym rzędzie zmierza nowa taryfa celna, która w interesie szerokich warstw konsumentów doprowadzić musi do spadku cen, a przez potrzebę większej konkurencji do likwidacji przesilenia gospodarczego.

—o—

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 3. lipca.

KRÓTKOTERMINOWE POŻYCZKI.

Warszawa, 3 lipca. Dep. przemysłowy ministerstwa przemysłu i handlu podaje do wiadomości zainteresowanych, że P. K. O. udziela na wniosek wydziału drobnego przemysłu i rzemiosła w ministerstwie przemysłu i handlu dla rzemiosła i drobnego przemysłu krótkoterminowych (trzy miesięcznych) pożyczek na kapitał obrotowy za gwarancją bankową. Podania z załącznikami zaopatrzone w stemple z zaznaczeniem, że idzie ok redyt w P. K. O., należy kierować do wojewódzkiego wydziału przemysłowego tego województwa, w którego okręgu znajduje się zakład z wyjątkiem drobnych przemysłowców i rzemieślników miasta Warszawy, którzy wnoszą podania wprost do ministerstwa przemysłu i handlu. (Pat.)

GIEŁDA LWOWSKA.

Zwiększony popyt był wczoraj w akcjach niekotowanych. Transakcji więcej: kursa utrzymane dla kilku papierów lekko zwyżkowe. Zacfiarowanie nieduże. Akcje przemysłowe a zwłaszcza papiery arbitrażowe naogół lekko zwyżkowe przy zwiększonych obrotach. Podobnie zwyżkowały akcje bankowe. Popyt był silniejszy z powodu większego zapotrzebowania. Podaż średnia. Tendencja lekko zwyżkowa. Usposobienie mocniejsze.

OBROTY W AKCJACH.

Bank Hipoteczny 0.40, 0.45, 0.46. Bank Przemysłowy 0.24, 0.26, 0.25. 0.26½, 0.27¼, 0.28½, 0.29. Siersza górnicza 3.95, 3.94. Tesp 3.05, 3.10, 3.09. Zieleniewski 7.00, 7.10. Browary 7.25, 7.30, 7.25. Chodorów 3.52, 3.55, 3.50, 3.53. Chybie 3.80. Cegielski 0.49. 0.47. Gafota 0.30. Cmielów 0.52. Ojkos 1.88, 1.85, 1.90.

Niekotowane: Gazy 11.25. Gazy zachod. 1.98, 1.96, 11.95. Gazolina 1.05, 1.03. Gazociągi 0.17. Jaworzno (100) 12.00, (25) 12.35, 13 50. (drobne) 13.50, 13.75. Len 0.55, 0.60. Olkusz 0.35. Przeworsk (okaz.) 180. Schön 60.00, 59.50, 59.00. 60.00. Węglówki 0.02½.

* * *

W obrotach prywatnych po za giełdą tendencja była nieco zwyżkowa.

Dolary ameryk. 5.22½ do 5.23½; dolary kanadyjskie 4 96 do 4.98, korony czeskie 15 do 15½ gr.; leje 2¼ do 2½ gr.; franki franc. 29½ do 30 gr; franki szwajc. 92 do 95 gr.; funty szterl. 21.90 do 22.10.

Złoto: 20 kor. 22.10 do 22.20; 20 frank. 21.00 do 21.20; 20 mark. 24.20 do 24.30; 10 rubli 26.00 do 26.20 gr.

Srebro: kor. austr. 39 do 40 gr.; 5 kor. austr. 1.97 do 2.00; guldeny austr. 0.98 do 1.00; ruble 1.76 do 1.80; kopiejki za rubel 68 do 70 gr.

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 20.—. Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 11.50. Żyto małopolskie 65/66 9.60. Jęczmień małopol. browarniany 10.75 Jęczmień małopolski pastewny 9.25. Owies małopolski 44/45 ex 1923 12.—.*) (Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.) *) Ceny szacunkowe bez transportu.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Przemysłowy 0,25, Małopolski 0,00, Zw. Sp. Zarobkowych 4,00, Ziemski Kred. 0,00. Tohan 0,25, Pharma 0,54, Impex 0,00, Rolniccy 0, 0, Ćmielów 0,52, Zieleniewski 7,25, Cegielski 0,58, Parowozy 0,32, Trzeb. żelazo 0,51, Górka 11,00, Siersza górn. 4,00, Siersza elektr. 0,00, Tepege 2,30, Nafta 0,40, Pokucie 0,00, Krakus 0,75, Chodorów 3,70, Strug 0,70, Niemojowski 0.00, Piaseccy 0,00, Jaworzno dr. 00,00 (00) — 15,50, 00,00, Lokomotywy 0,00, Len 0 85, Nafta w Kr. 0,00, Azot 0,00, Węglówki 0,00, Glob 0,00, Nobel 1,45. Gazy wsch. 11,00, Gazy zachodnie 2,10, Chybie 4,00, Żegluga 0,00, Trzebinia mydło 0,00. Ojkos 0 00. Synd. koszyk. 0,00, Pocisk 0,00. Tendencja mocniejsza. (A. W.).

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 111,47—112,13. Złoty 110,72—111,28 N. Jork 0, 0000-0, 0000. Londyn 25,00. Paryż 00,00-00,00 Szwajcarja 000, 00-000, 00, Holandja 000, 00-000, (AW).

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 5,00, B. dla Handlu i przem. 1,70, B. Kredytowy warsz. 1,20, B. Handlowy warsz. 5,50, Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz. 2,00, B. Handl. Poznań 0,00, B. Przemysł. Lwów 0,00, B. Zw. Sp. Zarob. 4,10, B. Zachodni 1,65, B. Zw. Ziemian 0,30, Cerata 0,00, Tespy 0,00, Kijewski 0,22, Puls 0,35, Welt 0,00 Wilt 0,18, Elektryczność 0,00, Pol. tow. elektr. 0,00, Chodorów 3,70, Czersk 0,55, Częstocice 1,65, Gosławice 0,00, Michałów 0,55, Cukier 3,40, Węgiel 3,60, Pol. Nafta 0,40 Brugger 0,50, Nobel 1,58, Cegielski 0,58, Modrzejów I. 4,25, V-5,20, Norblin 0,47, Ostrowieckie 0,50. Parowozy 0,31, Pocisk 1,55, Rohn 0,30, 0,00, Starachowice 2,35, Ursus 0,00, Zieleniewski 0,00, Zawiercie 36,00, Żyrardów 58,00 Borkowski 0,00, Syndykat Rol. 0,00, Pol. Lloyd 0,00, Ćmielów 0,00, Haberbusch 0,00, Spiess 0,97, Siła Światło 0,46, Firley 0,47. Łazy 0,13, Drzewo 0,00, Przem. leśny 0,00, Lilpop 0,56, Belpol 0,00, Hurt 0,00, Jabłkowscy 0,00, Transp. i Żegluga 0,00, Filtzner 3,60, Rudzki 1,18, 0.00, Konopie 0,00, Strem 00,00, Zgierz 2,00, Pustelnik 0,00, Lenartowicz 0,15, Orthwein 0,00, Klucze 0,00, Tepege 0,00, Ostrowiec 0,00, Spirytus 0,00, Zach. tow. 0,00, Tehate 0,00, Lombardt 0 00. Tendencja rochę mocniejsza. (A. W).

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 152	Lwów 3 lipca	Warszawa 3 lipca	Zurych 3 lipca
	Dewizy		
100 złotych		— 00 —	109,00
1 funt ang.	—	22·40	24 33
100 frs franc.	—	26·81	23·95
100 fr. szwaj.	—	92 30	100·00
100 frc. belg.	—	23·54	25 67
100 K czesk.	—·—	15·27	16·50
100 K węg.	—	0,00	0·00
100 K austr.	—	0.00732	0·,079½
100 M niem.	—	00000	0·000
1 Dolar am.	—	5·18	5·61½
100 Lir wł.	0·00—0·00	22·40	24·13¾
100 Lei rum.	00·00	0 00	2 51
100 guld. hol.	—	000 00	211·⅞
100 K norw.	—	—·—	79·00
100 K duńsk.	—	— —	90·00
100 K szw.	—	00·00	149·00
Hiszpanja	—		75·⅝
Belgrad			6·43
Pożycz. złota		7·20	
Poż. dolar.		2·40	
Bony złote		0·77	
Miljonówka		0·54	
		(AW)	(AW)

—00—

Koniec roku szkolnego w lwowskim korpusie kadetów.

Na wzgórzu stryjskiem, zdala od zgiełku i kurzu miasta, otoczony zewsząd parkami i zielenią, w obramieniu własnego, starannie utrzymanego parku rozsiadł się lwowskł Korpus Kadetów.

Program tej szkoły — (mamy ich niestety tylko dwie na razie — we Lwowie i Modlinie), oparty ideowo na statucie Korpusu ks. Adama Czartoryskiego, obejmuje w pięciu latach z jednej strony cały kurs nauk ogólno-kształcących (gimnazjum o typie matematyczno-przyrodniczym), z drugiej teoretyczne i praktyczne wyszkolenie wojskowe w zakresie szkoły podchorążych w Warszawie.

Specjalną opieką cieszy się wychowanie fizyczne, wszelkie nowocześnie prowadzone sporty, gry, zabawy, szermierka, jazda konna itd. Ponad wszystko jednak góruje troska o obywatelskie, rycerskie kształcenie duszy wychowanków.

Zakład nie wymaga żadnych zobowiązań się do służby wojskowej, że jednak budzi zamiłowanie do tego zawodu, dowodem fakt, iż z tegorocznych 49 maturzystów, 38 wstąpiło do szkół oficerskich.

Publicznym przeglądem całoroczne pracy korpusu była uroczystość zamknięcia bieżącego roku szkolnego 28-go u. m.

Zjawili się na niej Dca O. K VI. Gen. Malczewski ze Sztabem, Gen. Thullie, dowódcy i delegacje pułków i zakładów wojsk. lwowskich, z ramienia Kuratorjum Okr. Szkoln. p. wizytator Sośnicki, imieniem Związku weteranów z 1863 r., którzy ofiarowali korpusowi swój sztandar, p. Kuczyński, nadto liczny zastęp rodziców wychowanków.

Po mszy św. polowej, odprawionej na boisku zakładu, opodal pomnika kadetów, poległych w obronie Śląska, kierownik naukowy korpusu ppłk. Zabielski odczytał w odświętnie przybranej sali gimnastycznej statystykę szkoły za kończący się rok. Jest ona bardzo pocieszająca. Mimo dość surowej, surowszej może niż w szkole cywilnej klasyfikacji w naukach ogólno-kształcących — tylko 10% wychowanków nie odpowiedziało wymaganiom.

Ze sprawozdania lekarza zakładu mjra dra Łady wynika, że dzięki bardzo dobrym warunkom hygienicznym, doskonałemu, obfitemu pożywieniu i racjonalnemu systemowi ćwiczeń fizycznych, w bieżącym roku szkolnym nie tylko nie było wśród wychowanków chorób zakaźnych, ani zachorzeń poważniejszych wogóle, ale że nadto przy intenzywnych, 11 godzin na dobę trwających umysłowych i fizycznych zajęciach kadetów osiągnięto wprost znakomite wyniki w zakresie rozwoju fizycznego. Przedstawiają się one po krótce cyfrowo następująco:

			Przybytek na wadze		wroście	klatce piers.
W kl. I.	wiek 14—15 lat	—	4·75 kg.	—	0·5 cm.	1·5 cm.
„ II.	„ 15—16 „	—	3·— „		3·5 „	2·25 „
„ III.	„ 16—17 „	—	2·— „		2·— „	3·— „
„ IV.	„ 17—18 „	—	1·50 „		1·— „	2·50 „
„ V.	„ 18—19 „	ubytek	0·50 „	przyrost	0·5 „	1·— „

Nawet najmniejszy kadet, benjaminek szkoły, maleńki Pomykało, podrósł wbrew powszechnemu życzeniu o 6 cm. i pomnożył się w swej masie o 4 kg.

Do zebranych przemówił Gen. Malczewski, składając komendantowi i gronu oficerów-profesorów podziękowanie za pracę i wzywając kadetów, aby Ojczyźnie, która tak wiele im świadczy, odwdzięczyli się służbą w tym zawodzie, którego najbardziej potrzebuje i który jest podstawą Jej bytu i potęgi, w zawodzie wojskowym.

Po sprawozdaniach, przez zebranych żywo dyskutowanych, zwiedzono bardzo okazałą wystawę rysunków, następnie na obszernem boisku odbył się pokaz codziennych ćwiczeń porannych, wreszcie finały zawodów lekkoatletycznych i rozgrywka w turnieju szermierczym.

Z prawdziwem zainteresowaniem obserwowano przebieg tych zawodów. Podawanie ich wyników przechodzi ramy artykułu, stwierdzić jednak należy, że tacy biegacze, jak kadet Oświecimski, Dunin, Jedziniak, wykonawcy skoków w dal i wzwyż, jak Oświecimski, Malczewski, Gutowski, dyskobolos Galica, szermierze na szable i florety, jak Goebel, Szajowski, Kulikowski, Płocek — rokują wielkie nadzieje dla armji i dla sportu.

en.Zwycięzcom w zawodach rozdał dyplomy G Malczewski z serdecznemi życzeniami.

Pierwsza „zbiórka“ młodzieży rękodzielniczej.

Prezydjum Izby rękodzielniczej chcąc odciągnąć młodzież rękodzielniczą z ulicy w dnie wolne od zajęcia, zapoczątkowało zbiórkę tej młodzieży na Strzelnicy miejskiej. Pierwsza taka zbiórka odbyła się w niedzielę, 29 ub. m., przy współudziale prezesa Izby p. Schirmera, radcy województwa p. Zi tla i licznych przełożonych Stow. przem. Młodzież licznie zebrana z różnych zawodów pod kierownictwem wielce zasłużonego w tej mierze p. Ilasiewicza, bawiła się bardzo wesoło do późnego wieczora.

Już pierwsze to zebranie okazało dobitnie, że kontynuowanie dalszych zbiórek jest bardzo pożądane, o ile chcemy mieć zdrowy narybek rękodzielników na przyszłość. Postanowiono więc natychmiast na miejscu w porze letniej co niedzielę i święta, zbierać młodzież rękodzielniczą na polance strzelnicy, w razie zaś deszczu w murach Izby rękodzielniczej, w porze zimowej w Muzeum przemysłowem miejskim, gdzie przy współudziale delegata Kuratorjum okręgu szkolnego będą odbywały się odczyty i różnorodne wykłady z dziedziny zawodowej.

Wielkie zasługi około stworzenia Ogniska, poniosła p. Pammerowa, żona znanego p zemysłowca lwowskiego i wiceprezesa Izby, która już w roku ub. włożyła na ten cel dość pokaźną kwotę, za którą udało się zakupić fortepian i aparat świetlny tak, że młodzież ta nie tylko w zabawie, ale i w muzyce i innych przyjemnościach znajdzie zadowolenie i rozrywkę w chwilach wolnych od żmudnej pracy.

Wieści ze Zbaraża.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego“.)

Skuteczne następstwa prasowej krytyki. — Piękna inicjatywa.

Zbaraż, 30 czerwca.

Mieliśmy dotychczas sposobność stwierdzić, że znaczenie prasy i jej skuteczność na prowincji jest daleko większą, aniżeli w miastach stołecznych. Pojawiające się w prasie notatki o lokalnych stosunkach w prowincjonalnem mieście bywają lotem błyskawicy podawane z ust do ust i to, co każdy rozumiał, czuł, często w duchu potępiał, a głośno bał się wypowiedzieć, by nie ściągnąć na siebie gniewu jakiejś prowincjonalnej wielkości, staje się odrazu po pojawieniu się notatki przedmiotem śmiałej publicznej dyskusji i krytyki i w ten sposób zamierzony skutek osiąga. W Zbarażu mamy liczny zastęp inteligencji, mimo to mogły się zdarzyć największe niewłaściwości i wykroczenia, a nikt nie uważał za stosowne głośno je potępić, lub bodaj spokojnie skrytykować. Brakło nam tego czynnika publicznej kontroli i krytyki, jakim jest prasa. Obecnie z zadowoleniem stwierdzić należy, że wytknięte dotychczas niewłaściwości za pośrednictwem korespondencji "Kurjera" albo już zostały usunięte, albo o ile są takiej natury, że usunąć się nie dadzą, nie powtórzą się w przyszłości na pewno.

Piątrowy budynek zbaraskich szkół powszechnych męskiej i żeńskiej, wystawiony na krótki czas przed wybuchem wojny, został podczas wojny przez wojska rosyjskie silnie uszkodzony. Po odebraniu budynku od wojska, był on istną ruiną. Znikła zaprawa z ścian i sufitów, znikły wszystkie drzwi, okna i częściowo podłogi. Odbudową tego budynku, jak i innych szkół w powiecie zajęła się zrazu rządowa ekspozytura odbudowy kraju, a później gmina. Budynek jako tako odrestaurowano i szkoły go objęły w posiadanie. Pozostały jednak silne braki i usunięciem ich postanowiło obecnie zająć się zbaraskie grono nauczycielskie z własnej inicjatywy. Dla zdobycia funduszów na ten cel urządza ono w najbliższym czasie przedstawienie w sali „Sokoła“, przeznaczając cały czysty dochód na odbudowę szkoły. Cel piękny i środek do osiągnięcia tego celu przyjemny. Spodziewać się zatem należy, że w czasie ferji szkolnych urządzi nauczycielstwo tutejsze cały szereg przedstawień, zabaw, festynów i t. p., tak, że przed otwarciem roku szkolnego w jesieni będzie można budynek przywrócić do przedwojennego stanu.

Inż. G.

Zapiski.

Wyszedł z druku demokratyczny tygodnik „Głos Prawdy“ Nr. 42. Treść: Międzynarodowe biuro pracy — W. Stpiczyński. Likwidacja przesilenia francuskiego — Z. Niepokojące objawy w wojsku — E. M. Wileńska afera na tle reformy rolnej — W. Stpiczyński, Tytuł Erazma Piltza do emerytury — W. S. Pochwała Premjera i Minis ra Skarbu dla obszarników, Rabunek czy prawo? w. s. Listy z Paragwaju — Aleksander Świętochowski. Skandaliczna książka Władysława Studnickiego — W. Stpiczyński. W sprawie stosunków P. K. O.

„Lotnik“. Opuścił prasę nr. 8 „Lotnika“, czasopisma poświęconego lotnictwu polskiemu, zawierający bogatą i urozmaiconą treść. „Lotnik“ w każdym numerze daje czytelnikowi obok wiadomości fachowych a popularnych, obraz znaczenia lotnictwa w życiu państwa, rzut oka na stan lotnictwa w Polsce, oraz zamieszcza cały szereg najaktualniejszych wiadomości z techniki lotniczej na całym świecie.

Feliks Nowowiejski. Nowy Śpiewnik Polski. Na chór mieszany. 60 pieśni. Przyjęty i polecony do używania w szkołach średnich, postanowieniem Sekcji szkoln. średn. Ministerstwa W. R. i O. P. Nakład Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu.

Znakomity twórca melodji Roty, jeden z najwybitniejszych współczesnych kompozytorów polskich, Feliks Nowowiejski, dał szkołom polskim i polskim zespołom śpiewaczym podręcznik ciekawy i niezmiernie pożyteczny. Nie pominięto tam żadnego z wybitniejszych kompozytorów naszych, począwszy od Kurpińskiego, Chopina i Moniuszki a kończąc na współczesnych młodych nawet pieśniarzach.

Wydawnictwu więc temu można wróżyć wielostronne powodzenie.

Św. Teresa od Jezusa. Droga Doskonałości. Polski przekład ks. biskupa Kossowskiego. Opracował i przedmową poprzedził O. Jacek Woroniecki O. P. Str. 267. Nakład Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu.

Sport.

Piłka nożna.

(j.) **Najsilniejszą drużyną Niemiec I. F. C. Nürnberg.** Obecny mistrz Niemiec, okazał się najsilniejszą drużyną Nürnberg poza zdobyciem mistrzostwa Niemiec, jest mistrzem Bawarji Południowych Niemiec i zdobywcą puharu (Połud. Niemiec)

(j.) **Musiałowicz — Welz 3 : 1 (1 : 1).** Rogów 2 : 1. Zawody o mistrzostwo ulicy Akademickiej, przyniosły zwycięstwo zespołowi bardziej zwartemu. Z zawodników drużyny Musiałowicza wyróżnili się: Muszyński, Kozowski, Kosler i Bedlewicz; z Welza: Roehr, Grycko i Filasiewicz. Fakt urządzenia podobnych zawodów, jest w każcym razie dodatnim objawem, bo i tak zwani „kibice“ mają możność cośkolwiek pobiegać i pokopać piłkę z mimowolnej konieczności, a tem samem popracować fizycznie i pokrzepić swe gładre członki. Piłka nożna jest sportem, ale tylko dla tych nielicznych, którzy biorą czynny udział w zawodach a już widzowie nie odnoszą pożytku materjalnego i po części moralnego, dlatego jak wspomniałem zawody takie są potrzebna jako „malum mecessarum“ dla naszych zbijaczy ulicy Akademickiej i t. p. Spodziewamy się, że już w niedługim czasie odbędą się zawody o mistrzostwo ul. Legionów, Ogrodu Jezuickiego, Parku Kilińskiego i innych centrów przez nas niewymienionych.

Lekkoatletyka.

Anglja. 100 yardów, 9·9 sek. (Abrahams). — 220 yar. 21·7 sek. (Kinsman Połud. Afryka). — 440 yardów 49 sek. (Liddel). w 880 yar. 1:54·6 (Stallard). — 1 mila ang. 4:21 2 sek. (Seagrove). — 2 mile ang. steeple (Blewitt). — 4 mile ang. 19:15·8 (Cotterell). — 120 yardów z płotkami 15·1 sek. (Atkinson Połd. Afryka). — Młot 51·11 m. (Nokes). — Oszczep 52·91 m. (Sutherhand). — Skok w zwyż 1·85 m. (Stanley).

Czas odnowić przedpłatę!

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze **nadesłanie prenumeraty**

na LIPIEC 1924.

wraz z ewentualną **zaległością** celem uregulowania nakładu

Cena prenumeraty „Kurjera Lwowskiego“ wynosi miesięcznie:

We Lwowie

do odbierania w administracji „KURJERA LWOWSK.“ . . . 3 zł 30 gr
Kwartalnie . . . 9 „ 40 „

We Lwowie z odnoszeniem

do domu . . . . 3 zł 60 gr
Kwartalnie . . . 10 „ 20 „

Z przesyłką pocztową w całej Polsce . . . . 3 zł 60 gr
Kwartalnie . . . 10 „ 20 „

Zagranicą . . . . . . 5 zł 50 gr
Kwartalnie . . . 15 „ 50 „

Cena pojedyncz. numeru **15 gr.**
Na dworcach kolejowych 17 gr.



Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych

L. 8608 ex 1924. Lwów, d. 28. czerwca 1924.

OGŁOSZENIE.

W państwowej szkole leśniczych w Bolechowie otwarty zostanie 11-miesięczny kurs w roku szkolnym 1924/25.

Warunki przyjęcia:

1) Wiek 17—20 lat (b. wojskowi 20—25 lat).
2) Ukończona 4 kl. gimn., lub realna lub 3 wydziałowa lub 7 oddziałowa szkoła powszechna.
3) Poświadczenie odbycia jednorocznej przedwstępnej praktyki leśnej.
4) Świadectwo zdrowia.
5) Świadectwo moralności.
6) Zobowiązanie rodziców lub opiekunów do ponoszenia kosztów utrzymania ucznia, regularnego wnoszenia opłat szkolnych.

Podania ostemplowane wnosić należy do 27. lipca 1924 do Zarządu Okręgowego Lasów Państwowych we Lwowie. 6679

Naczelnik Zarządu Okręg. Lasów Państw.
Chlipalski.

Rozkład jazdy pociągów kolej. od 1. czerwca 1924.

Z dniem 1-go czerwca wchodzi w życie nowy rozkład pociągów wedle którego ruch pociągów pasażerskich we Lwowie przedstawiać się będzie następująco:

I. Ze Lwowa odchodzą:

Do Bielska 7·45, Borysławia (via Stryj) **9·40**, 19·20, 23·15, Grajewa (via Sapieżanka) 9·40, Jaworowa 7·15, 17·25, Katowic **10·10**, Kołomyji 14·25, Kowla (via Sapieżanka) 18·36, Ławocznego 7·10, 16·05, Nowego Zagórza (via Sambor) 7·50, 23·10, Piotrowic 3·55, **10·40**, 20·40, Podhajec 7·35, 16·25, Poznania **15·25**, Rawy Ruskiej 8, 19, Równego (via Krasne) 13·45 22·35, Skarzyska 17·50 Sianek (via Sambor) 14·05, Śniatyna **9·30**, 10·05, **20**, 23, Stanisławowa 6·25, Stojanowa 7·05, 17·35, Tarnopola (via Krasne) 6·20, **9·20**, 15·50, 23·45, Warszawy (via Rozwadów) **9·35**, **20·10**, (via Bełzec) 14·10, 23·35, Wilna (via Sąpieżanka) 9·40, (via Krasne) 13·45, 22·35, Zdołbunowa (via Krasne) 13·45, 22·35, Żywca 23·40.

II. Do Lwowa przychodzą:

Z Bielska 17·15. Borysławia (via Stryj) 6·45, 15·55, **18·25**. Grajewa (via Sapieżanka) 19·45, Jaworowa 8·15, 17·15, Katowic **19·05**, Kołomyji 12·05, 22·29, Kowla (via Sapieżanka) 9·18, Ławocznego 9·55, 22·10, Nowego Zagórza (via Sambor) 7·20, 19·25, Piotrowic 6·55, **7·55**, 21·20, Poznania **12·35**. Podhajec 8·51, 22·30, Rawy Ruskiej 8·44, 20·27, Równego (via Krasne) 7·25, 16·20, Skarzyska 5·30, Sianek (via Sambor) 10·05, Śniatyna 5·55, **9·10**, 17·20, **18·50**. Stojanowa 10·20. 18·50, Tarnopola (via Krasne) 6, 12·25, **18·35** 22·05, Warszawy (via Rozwad·) **8·20 19.35**, (via Bełzec) 6·10, 15·40, Wilna (via Sapieżanka) 19·45, (via Krasne) 7·25, 16·20, Zdołbunowa (via Krasne) 7·25, 16·20, Żywca 9·50.

(Półtłuste cyfry oznaczają pociągi pospieszne).

III. Pociągi podmiejskie.

Ze Lwowa odchodzą:

Do Brzuchowic 10·30, 13·55 (w niedziele i święta od 1. czerwca do 30. września i od 15. maja do 4. czerwca 1925) 15·20, 17, (w niedziele i święta jak wyżej), 18·20, (w niedziele i święta j. w.), 20·45, (1. lipca do 31. sierpnia w niedziele i święta rz.-kat.), Chodorowa 17·40, Gródka Jagiell. 14·10 (kursuje na odcinku Mszana - Gródek tylko każdej soboty) 16·15, (codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt), Janowa 13·35, (od 1. czerwca do 31. sierpnia w niedziele i rz. kat. święta), Komarna 14·50, (1. czerwca do 30. września 1924 i od 1 maja do 4 czerwca 1925 codziennie), Mszany 6, (codzień prócz niedziel i świąt), 14·10, Szczerca 14·15, (1. czerwca do 30. czerwca 1924 i od 1. września do 4. czerwca 1925 codziennie z wyjątkiem niedziel i świiąt).

Do Lwowa przychodzą:

Z Brzuchowic 7·32, 11·30, 14·56, (od 1. czerwca do 30. września i od 15. maja do 4. czerwca 1925 w niedziele i święta), 16·40, 18·02 (jak wyżej) 20·05 (jak wyżej), 21·45, (1. lipca do 31. sierpnia w niedziele i święta rzym. kat.), Chodorowa 7·10, Gródka Jagiell. 16·35, (co soboty), 18·35, (codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt), Janowa 20·40 (od 1. czerwca do 31. sierpnia w niedzielę i święta), Komarna 21·05, (od 1. czerwca do 30-go września 1924 i 1. maja do 4. czerwca 1925 codzien.), Mszany 7·25 (codzień prócz niedziel i świąt), 15·30 (codzień, prócz soboty), Szczerca 17·08, (1-go czerwca do 30. czerwca i od 1. września do 4. czerwca 1925 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt).

Magistrat miasta Śniatyna

L. 3641/24. Śniatyn, d. 16. czerwca 1924 r.

KONKURS.

Przy magistracie Sniatyna jest do obsadzenia posada sekretarza.

Do posady tej przywiązane są pobory urzędnika państwowego wedle VIII st. służbowego wraz z wszystkiemi dodatkami, ewentualnie wolnem mieszkaniem i dwa morgi pola deputatu.

Kandydat winien wykazać się świadectwem ukończonych studjów prawniczych ewentualnie świadectwem z egzaminu złożonego w b. Wydziale Krajowym. Do podania należy dołączyć świadectwo zdrowia tudzież krótkie curriculum vitae.

Termin do wnoszenia podań do Prezydjum Magistratu miasta Śniatyna wyznacza się do 15. lipca 1924 r. 6657

Burmistrz miasta: **Niemczewski.**

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński